

dr Agnieszka Mirkiewicz

amirk@o2.pl

Uniwersytet Rzeszowski

Wydział Wychowania Fizycznego

<http://dx.doi.org/10.16926/zdwfsit.02>

Skauting na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” w latach 1911–1914 i 1918–1923

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu przedstawiono genezę i rozwój skautingu¹ na ziemiach polskich w świetle „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” w latach 1911–1914 i 1918–1923. Dokonując w tym kontekście analizy zawartości tego organu prasowego, starano się ukazać, jaką rolę odegrał „Sokół” w rozwoju ruchu skautowego oraz w jakim stopniu czasopismo to przyczyniło się do promowania tej organizacji wśród jego członków. Pierwsze wzmianki dotyczące skautingu spotykamy na jego łamach w numerze kwietniowym z 1911 r. Dość szybko działacze „Sokoła” zainteresowali się tym ruchem i starali się przeschwycić go na grunt towarzystwa, w związku z czym odbywano wiele spotkań i porad, organizowano kursy instruktorskie, drukowano książki, wydawano specjalne czasopismo. Tacy działacze, jak Biega, Grodyński, Panek, Sedlaczek, Wyrzykowski i wielu innych, przyczynili się do powstania i szybkiego rozwoju skautingu w Galicji.

Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” interesująca nas tematyka pojawiała się dość często. W rozpatrywanych tu latach opublikowano około 50 różnego rodzaju artykułów, od bardzo obszernych opracowań, referatów, do krótkich relacji, sprawozdań czy notek informacyjnych. Czasopismo to spełniło swoją rolę w propagowaniu skautingu wśród członków „Sokoła”. Na początku 1920 r., po porozumieniu, następnie po zaakceptowaniu statutu ZHP przez władze (jeszcze przed jego formalnym zatwierdzeniem), „Sokół” lwowski przestał interesować się tym ruchem, a jego rolę przejęło harcerstwo.

Słowa kluczowe: skauting, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

W bogatej literaturze przedmiotu dotyczącej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” problem ruchu skautowego potraktowany został marginalnie, chociaż – jak pisał Kazimierz Koźniewski – to „w łonie „Sokoła–Macierzy” powstała

¹ Określenie *skauting* pochodzi od angielskiego słowa *to scout* = tropić, obserwować z ukrycia.

pierwsza komenda skautowa, której podlegały bezpośrednio trzy pierwsze drużyny. Drużynę czwartą zorganizowało Zarzewie poza komendą, jakby w ideowym odwróceniu².

„Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, wiodący tytuł prasowy sokolstwa, wiele miejsca na swoich łamach poświęcił skautingowi, starając się poprzez stosowne publikacje przybliżyć go członkom „Sokoła” i zachęcić do zakładania drużyn skautowych w poszczególnych gniazdach. W niniejszym opracowaniu, na podstawie analizy treści zamieszczonych w przywołanym czasopiśmie materiałów, starano się odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Jaką rolę odegrało środowisko sokole w tworzeniu i rozwoju ruchu skautowego na ziemiach polskich przed I wojną światową i w pierwszych latach po jej zakończeniu?; 2. W jakim stopniu „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” przyczynił się do propagowania założeń ideowych tego nowego, o brytyjskim rodowodzie systemu wychowania, wśród członków towarzystw sokolich?; 3. Jaki charakter miały publikowane na jego stronach informacje dotyczące tej metody pracy z młodzieżą?

Wśród osób, które przyczyniły się do zainteresowania społeczeństwa galicyjskiego skautingiem, znaleźli się m.in.: Edmund Naganowski, który opublikował w prasie szereg artykułów na temat tej organizacji i jej dotychczasowej działalności w Anglii, oraz Stanisław Biega, pełniący funkcję sekretarza w Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii (ZPGTS). Ten ostatni zwrócił uwagę działaczom sokolim na książkę twórcy rozpatrywanego tutaj ruchu młodzieżowego, Roberta Baden-Powella pt. *Scouting for Boys*, a z głównymi zasadami tej metody wychowawczej zapoznał szersze kręgi społeczne członek „Sokoła”, „Zarzewia” i „Eleusis” – Andrzej Małkowski³. Wymienione organizacje w 1910 r. podjęły pierwsze próby powołania do życia drużyn skautowych. Jak się okazało, najlepsze warunki do ich tworzenia i rozwoju zaistniały w „Sokole” lwowskim, w którym wówczas głównym propagatorem nowych form wychowania i kształtowania młodego pokolenia był pełniący tam funkcję naczelnika dr Kazimierz Wyrzykowski⁴.

Po raz pierwszy czytelników „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” zapoznano z zagadnieniem skautingu dopiero w jego kwietniowym numerze z 1911 r., w którym opublikowano obszerny artykuł pt. *Troska o młodzież*. Dzięki wspomnianemu już E. Naganowskiemu zaprezentowano w nim dokładnie istotę tej organizacji w wydaniu angielskim, która, jak pisano:

² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961, s. 50.

³ A. Małkowski opublikował książkę pt. *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden -Powella* w 1911 r. Na stronie tytułowej umieszczone było nazwisko Małkowskiego z adnotacją dotyczącą jego ówczesnej przynależności do grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy”.

⁴ Zob. J. Gaj, *Główne nurty ideowe ZHP w latach 1918–1939*, (b.m.w.) 1966, s. 32–33; D. Dudek, *Ruch skautowy na terenie Galicji przed I wojną światową*, [w:] M. Szczurbiński (red.), *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, Gorzów Wlkp. 1992, s. 46.

[...] nie posiada wyraźnej cechy religijnej ani wyznaniowej, nie występuje jako wychowawczyni charakteru moralnego, nie ogranicza się pod żadnym –względem do tej lub owej społecznej warstwy, rozlewa się na wszystkie pod hasłem narodowej potrzeby [...]”⁵.

Jednocześnie przedstawiono jednostki strukturalne oraz obowiązujące tam stopnie. Zwiadowcą mógł zostać każdy chłopiec w wieku 10–18 lat, grupa siedmiu chłopców tworzyła patrol, a trzy patrole oddział. Szczegółowe organizacyjne były bardziej rozbudowane: naczelnym wodzem wszystkich skautów był najwyższy zwiadowca – *chief scout*, kolejne miejsce w hierarchii zajmował dowódca oddziału – *scout master*, dalej – *patrol-leader*, następnie *kapral* (pomocnik tego ostatniego), oraz zwiadowca – *scout*. Młodzi członkowie, wstępując do patrolu, zobowiązywali się do bezwzględnego posłuszeństwa, przysięgając na honor. Zaznaczyć należy, iż nie posiadali broni, nie ćwiczyli musztry, a ich zabawa polegała głównie na znajdowaniu śladów fikcyjnego nieprzyjaciela⁶.

Redakcja „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”, przedstawiając przywołany artykuł, liczyła na szeroki oddźwięk, zainteresowanie i zainicjowanie dyskusji w środowisku sokolim, tym bardziej iż podkreślano wówczas konieczność dopuszczania do „Sokoła” nowych trendów wychowawczych. Było to szczególnie istotne w sytuacji, gdy sztandarowa gimnastyka utożsamiana z tym stowarzyszeniem ewidentnie straciła popularność w dotychczasowej roli środka wychowawczego⁷. Niektórzy badacze dziejów harcerstwa podkreślali, że: „Dla „Sokoła” ruch skautowy był lekarstwem na kryzys organizacji”. Niewątpliwie dla towarzystw sokolich młode pokolenie i jego wychowanie było bardzo ważne, dlatego skauting wzbudził w tym środowisku żywe zainteresowanie, był bowiem inspirujący i dawał duże możliwości pedagogiczne, a kluczową postacią w tym względzie okazał się dr K. Wyrzykowski, reformator wychowania fizycznego w sokolstwie, a zarazem główny komendant skautowy⁸.

W tym okresie działacze „Sokoła” coraz częściej zastanawiali się, jak ideologię tego interesującego ruchu młodzieżowego skutecznie przenieść na grunt towarzystwa. Na odbytym 22 kwietnia 1911 r. posiedzeniu związkowego grona nauczycielskiego w programie przewidziano m.in. dyskusję nad tym zagadnieniem, po wcześniejszym referacie A. Małkowskiego. Zorganizowane zaś sześć dni później kolejne obrady poświęcono omówieniu wychowawczego znaczenia pracy w drużynach skautowych oraz przedstawieniu praktycznego sposobu ich organizacji. Dodatkowo poinformowano, że dokładne wskazówki na ten temat ukażą się w przygotowywanym już wówczas do druku podręczniku, którego opracowania podjął się

⁵ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1911, nr 4, s. 25.

⁶ Tamże, s. 26–27.

⁷ Tamże, s. 25.

⁸ Zob. K. Wais, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowych w II RP* (praca doktorska), Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2007, s. 19; S. Sedlaczek, *Z dziejów wychowania fizycznego w harcerstwie*, „Wychowanie Fizyczne” 1936, z. 7–8, s. 271.

A. Małkowski. Zebranie zakończono przyjęciem szeregu wniosków, m.in. takim, by uczestników wakacyjnych kursów wychowania fizycznego zaznajamiać ze sposobami tworzenia struktur terenowych tego nowego ruchu⁹.

Już 7 maja 1911 r., na posiedzeniu Wydziału ZPGTS, S. Biega zapoznał zebranych z czynionymi przez kierownictwo sokole staraniami, aby przy „Sokole-Macierzy” zorganizować nowatorskie zajęcia, z wykorzystaniem, obok systematycznej gimnastyki, metod skautowych jako środków wychowania fizycznego¹⁰. Dalsze działania wiązały się m.in. z podjęciem 30 maja 1911 r. na forum Związku Sokolego uchwały o wydrukowaniu 1500 egzemplarzy książki A. Małkowskiego *Skauting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*. Bezsprzecznie to posunięcie i upowszechnianie pracy tego autora za sprawą Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przyczyniło się do promowania idei skautingu na ziemiach polskich¹¹. Kanwą dla wspomnianej publikacji, jak sugerował już sam tytuł, było opracowanie R. Baden-Powella, zawierało jednak dodatkowo wiele cennych wskazówek praktycznych, pozwalających wersję angielską organizacji przenieść na grunt rodzimy. Czytamy tam m.in.: „Scouting, czyli harce młodzieży jest ćwiczeniem na wolnym powietrzu i najlepiej rozwija umysł obserwacyjny i hartuje ciało wykuwając równocześnie w młodych duszach silne charaktery i wyrabiając prawdziwy patriotyzm”¹². Przywołany tu podręcznik można było nabyć w cenie 4 koron w redakcji „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”. Tym sposobem starano się zaznajomić ze skautingiem szerokie kręgi działaczy sokolich wyższego szczebla, jak i szeregowych członków. Dodać należy, iż ruch ten popularyzowano, organizując odczyty dotyczące tej tematyki. I tak 19 października 1911 r. we Lwowie na XIX Zjeździe Delegatów referat jemu poświęcony wygłosił A. Małkowski, podkreślając w swoim wystąpieniu znaczenie tego nurtu w wychowaniu moralnym i fizycznym młodej generacji. W dyskusji, jaka miała wówczas miejsce, podnoszono sprawę wykorzystania tej organizacji jako przeciwwagi dla niezdrowych prądów wychowawczych młodzieży oraz wskazano na potrzebę roztoczenia nad nią opieki. Zwracano też uwagę na sam termin *skauting* jako: „[...] dziwaczną dla języka polskiego, ponieważ żywcem z obcego wziętą nazwą. Nie padła jednak propozycja wprowadzenia innego określenia”¹³.

W jednym z numerów „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1912 r. znajdujemy streszczenie interesującego artykułu ks. dr. Kazimierza Lutosławskiego pt. *Wychowawcze znaczenie scoutingu*, opublikowanego wcześniej przez czasopismo „Słowo Polskie”. Również wówczas redakcja tłumaczyła, dlaczego w gazecie sokolej, organie ZPGTS, do tej pory tylko w niewielkim stopniu pisano na temat skautingu. Usprawiedliwiano to słowami: „[...] nie chcieliśmy mówić o sprawie,

⁹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1911, nr 5, s. 36–37.

¹⁰ Tamże, nr 6, s. 45.

¹¹ Tamże, nr 7, s. 54; J. Gaj, *Główne nurty...*, s. 32.

¹² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1911, nr 9, s. 71.

¹³ Tamże, nr 11, s. 32.

która się wśród nas dopiero urabia”¹⁴. Niewątpliwie z punktu widzenia „Sokoła” dobrze się stało, że zdecydowano się na zamieszczenie obszernego streszczenia wspomnianej publikacji. K. Lutosławski wyjaśnił w niej bowiem podstawy ideowe rozpatrywanej w niniejszym opracowaniu organizacji młodzieżowej, zawarł też refleksje natury ogólnej, sprowadzające się do konkluzji dotyczącej postępu materialnego, pociągającego za sobą straty w dziedzinie duchowej („Wynikają z tego obojętność na sprawy publiczne, zanik miłości bliźniego i niechęć do wysiłku”). Na tym tle opisał zalety skautingu, wskazując na jego wyższe cele wychowawcze, wysoki poziom moralny i społeczną obowiązkowość. Do pozytywnych aspektów zaliczył także: przebywanie na świeżym powietrzu, ćwiczenia ruchowe, zwalczanie lenistwa, rozwijanie spostrzegawczości, orientacji, ćwiczenia karności, kształtowanie wytrzymałości i wytrwałości¹⁵.

Działacze „Sokoła-Macierzy” dostrzegali te wartości i starali się przenieść idee tego nowego ruchu na grunt rodzimy, tym bardziej że zainteresowanie nim młodzieży było ogromne. W 1911 r., na początku roku szkolnego, chęć spędzania czasu zgodnie z modelem skautowym zadeklarowało około 400 chłopców. Również na prowincji powstało kilka drużyn, skauting przyciągnął tak szerokie rzesze młodych ludzi, że zdecydowano się wstrzymać zapisy ze względu na brak instruktorów. Środkiem zaradczym, mającym w przyszłości rozwiązać podobny problem, było zorganizowanie przez przedstawicieli środowiska sokolego sześciotygodniowego kursu instruktorskiego w Skolem, którego komendantem został dr K. Wyrzykowski. Przeprowadzanie stałych wakacyjnych szkoleń tego typu oraz zainicjowanie od 15 października 1911 r. druku czasopisma „Skaut” w dużym stopniu przyczyniło się do popularyzacji tej organizacji na ziemiach polskich¹⁶.

Ważnym krokiem było zatwierdzenie 6 lutego 1912 r. uchwałą Przewodnictwa Związku Regulaminu drużyn skautowych młodzieży sokolej, w którym czytamy: „W myśl postanowień statutowych wprowadza Wydział Towarzystwa oddział drużyn skautowych w celu zaprawiania polskiej młodzieży sokolej do służby obywatelskiej za pomocą rozwoju dzielności fizycznej, kształcenia charakterów i pogłębiania uczuć narodowych”¹⁷.

W 1912 r., w kwietniowym numerze analizowanego czasopisma, zamieszczono relację ze zjazdu drużynowych i plutonowych skautowych drużyn młodzieży sokolej, który odbył się w dniach 24–25 marca tego roku we Lwowie, z udziałem 110 druhow z 30 miejscowości. To swoiste zgromadzenie rozpoczęło

¹⁴ Tamże, 1912, nr 1, s. 10.

¹⁵ Tamże, s. 10–11.

¹⁶ Tamże, s. 11. Warto zaznaczyć, iż 63 drużynowych należało wówczas do „Sokoła”, gdzie pełnili odpowiedzialne funkcje organizacyjne (prezesów gniazd, naczelników, członków gron nauczycielskich, komendantów Stałych Drużyn Sokolich (SDS) itp.). A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Informator Statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Skauting polski w Galicji w latach 1911–1918*, Kraków–Warszawa 2000, s. 17.

¹⁷ Archiwum Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, *Regulamin drużyn skautowych młodzieży sokolej*, sygn. 2139, § 1, s. 1.

się przemówieniem dr. K. Wyrzykowskiego, naczelnika ZPGTS i naczelnego komendanta skautowego, do dyskusji wprowadził zaś sekretarz Związkowego Naczelnictwa Skautowego (ZNS), Tadeusz Strumiłło. Na zakończenie obrad przedstawiono szereg wniosków przydatnych do dalszej pracy organizacyjnej. Oprócz wspomnianego posiedzenia, pogadanek i wymiany poglądów odbyły się wówczas również ćwiczenia praktyczne. Uczestnicy podlegali rygorowi wojskowemu, a do ich obowiązków należało pełnienie służby wartowniczej, gospodarczej i inspekcyjnej. Dochodziły do tego spartańskie warunki z jakimi musieli się zmierzyć (spali na słomie w sali gimnastycznej)¹⁸.

Z kolei w numerze 8. „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1912 r. opisano kolonię skautową w Skolem, w ośrodku, w którym od kilku lat sokolstwo z powodzeniem prowadziło kursy gimnastyki dla nauczycieli wychowania fizycznego. Wzięło w niej udział 56 chłopców, podzielonych na zastępy, na czele z zastępowymi, wszyscy zaś podlegali drużynowemu, członkowi grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy” Franciszkowi Kapałce. Skauci odbywali całodienne ćwiczenia na terenie obozu, a dokładniej na polanie, gdzie przebywali czternaście godzin (tj. od godziny 6 do 20), spali zaś w gmachu szkoły wynajętym specjalnie w tym celu przez Związek. Zajęcia terenowe, w których uczestniczyli, obejmowały m.in.: czytanie map (topografię terenu), naukę sygnalizacji i niesienia pomocy w nagłych wypadkach, obligatoryjnie ćwiczono też musztrę¹⁹.

2 lipca 1912 r. Przewodnictwo ZPGTS odbyło posiedzenie, podczas którego m.in. wysłuchano sprawozdania A. Małkowskiego z pobytu w Londynie, z prac związanych z drugim wydaniem jego sztandarowej pracy o skautingu oraz propozycji powołania redakcji tego podręcznika (w składzie mieli się znaleźć Ignacy Kozielewski, A. Małkowski, T. Strumiłło i K. Wyrzykowski). Referent wnosił też, aby spośród stopni organizacyjnych wykreślić plutonowego, wprowadzić cztery kategorie odznak oraz przyjąć rotę ślubowania jego autorstwa²⁰.

Także posiedzenie ZNS we Lwowie zrelacjonowano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”. 24 października 1912 r. wzięli w nim udział: prezes ZPGTS dr Ksawery Fiszer, naczelnik K. Wyrzykowski, członkowie: S. Biega, F. Kapałka, komendant I. Kozielewski, Jerzy Lewakowski, Alojzy Wallek, delegat Rady Szkolnej Krajowej (RSK) dr Majchrowicz i delegat Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW) dr Bykowski. Przedstawiciel RSK przedłożył wyniki sondażu przeprowadzonego wśród dyrektorów szkół, dotyczącego skautingu, z którego wynikało, iż wszyscy wypowiadali się pozytywnie o tej organizacji i z uznaniem o opiekującym się nią „Sokole”. Wielu nauczycieli pracowało ze skautami w ośrodkach sokolich, co sprzyjało pogłębianiu ścisłej współpracy między reprezentantami tych środowisk. Przedstawione wyniki badań dowiodły, iż ruch skautowy najlepiej zorganizowany był w Galicji Wschodniej, najslabiej – co ciekawe – w Krakowie.

¹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1912, nr 4, s. 27–28.

¹⁹ Tamże, nr 8, s. 63.

²⁰ Tamże.

Posiedzenie zakończono przyjęciem projektu wprowadzającego cztery stopnie organizacyjne: młodzik, wywiadowca, ćwik i harcerz²¹.

Od 1913 r. w głównym organie prasowym Związku pojawiało się coraz więcej artykułów poświęconych analizowanej tutaj organizacji młodzieżowej, pisanych też przez szeregowych członków towarzystwa. W jego styczniowym numerze ukazała się informacja o mającym odbyć się we Lwowie, jeszcze w tym samym miesiącu (w dniach 5–10), drugim zjeździe instruktorów skautowych, do udziału w którym zobligowano wszystkich drużynowych i przybocznych tej organizacji. Na łamach przywołanego numeru poinformowano ponadto, iż przy ZNS została powołana żeńska sekcja tego ruchu²². Natomiast już w następnym numerze przedstawiono sprawozdanie z odnośnego zjazdu, który ostatecznie połączono z kursem instruktorów Stałych Drużyn Polowych (SDP), zorganizowanym pod auspicjami zarządu okręgu V. Z relacji wynikało, iż dużo czasu poświęcono tam, obok ćwiczeń praktycznych, także teorii dotyczącej rozmaitych zagadnień powiązanych ze skautingiem. Zwracano uwagę na ściśle przestrzeganie prawa skautowego, którego głównym filarem była abstynencja. Podsumowując, delegaci stwierdzili, iż „Sokół” był wówczas jedynym stowarzyszeniem dającym niezachwianą pewność prawidłowego rozwoju organizacji skupiającej skautów, dlatego dla lepszej przyszłej współpracy polecono zapoznać tych młodych ludzi właśnie z ideologią sokolą²³.

Wśród tekstów drukowanych na stronach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” w 1913 r., znalazł się również artykuł Leszka Ordonansa z Drohobycza pt. *Przyczynki do kształcenia kierowników skautingu*. Według niego objęcie przez „Sokoła” kurateli nad skautingiem, przyjęcie na siebie obowiązku kierowania tym ruchem wymuszało konieczne zmiany; i to nie tylko na poziomie jednostkowym (dotyczącym pojedynczych członków), ale i w całej organizacji. Wyrażały to słowa:

Czas, by przestano opierać „Sokół” głównie na pochodach, zebraniach gwoili rozerwania się, wypicia x-litrów piwa, zatrucia się nikotyną i alkoholem [...]. Czas, by duch osiągnął przewagę, duch piękny, wzniosły i rozpromienił swą pięknoscią i mocą i szlachetnością – ciało!

W dalszej części autor artykułu wyliczał też, jakie cechy powinni posiadać instruktorzy pracujący z młodzieżą. Pisał m.in.: „[...] muszą stać na wysokim poziomie intelektualnym, mieć szerokie i szlachetne serce; mieć silną i tylko w kierunku dobra, piękna i prawdy – wyteżoną wolę; muszą być religijni; muszą rozumieć i kochać całym sercem Polskę i Jej sprawy, i dla tych spraw pracować z całą energią”²⁴. Podobnych stanowisk jak przytoczone wyżej było więcej i świadczyły o głębokiej trosce o prawidłowy rozwój skautingu pod skrzydłami „Sokoła”.

²¹ Tamże, nr 12, s. 98–99.

²² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1913, nr 1, s. 7.

²³ Tamże, nr 2, s. 11–12.

²⁴ L. Ordonans, *Przyczynki do kształcenia kierowników skautingu*, tamże, nr 5, s. 35.

Nurt ten rozwijał się sukcesywnie. 2 lipca 1913 r. cztery zastępy polskich skautów wzięły udział w światowym zlocie środowiska skautowego w Birmingham w Anglii, z czego relacja w postaci obszernego artykułu ukazała się w numerze 8–9 „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”. Reprezentacja naszej młodzieży pokazała tam ćwiczenia gimnastyczne i tańce, wśród których podobał się mazur zatańczony przy śpiewie całej grupy. Wyjazd ten oceniono nie tylko w kategorii wielkiego sukcesu organizacyjnego, ale i ogólnonarodowego²⁵.

Na łamach rozpatrywanego w niniejszym opracowaniu tytułu prasowego z listopada 1913 r. zamieszczono tekst F. Kapałki pt. *Rozszerzać skauting*, w którym autor zauważał, iż w systemie wychowawczym młodego pokolenia ruch ten stał się bardzo popularny wśród społeczeństwa. Odnotowywał, iż: „[...] służy do celów wychowania fizycznego młodzieży – ma dostarczyć narodowi dzielnych obywateli – żołnierzy”. Według niego korzystny był fakt, iż to „Sokół” zajął się przeszczerpieniem tej organizacji na grunt polski, bowiem wychowanie fizyczne pojmował bardzo szeroko:

[...] nie tylko normalny rozwój ciała, podnoszenie i wzmacnianie zdrowia, ale także kształcenie ducha, woli i charakteru, tylko harmonijny i równomierny rozwój ducha i ciała w wychowaniu, zdoła narodowi dostarczyć pokolenia naprawdę odrodzonego, zdolnego do odzyskania niepodległości.

Reasumując, autor stwierdzał, iż organizowanie skautingu przez inne stowarzyszenia byłoby szkodliwe i groziłoby rozbiciem całej akcji, a w jego rozumieniu praca wychowawcza miała być jednolita, co możliwe było tylko wtedy, jeżeli ten ruch młodzieżowy będzie miał kuratelę „Sokoła”²⁶. Jak wiemy, było to stanowisko galicyjskich działaczy towarzystwa, bowiem skauting w zaborze pruskim czy rosyjskim nie był uzależniony od stowarzyszeń sokolich tak jak w Galicji²⁷.

Zaznaczyć należy, że wraz z genezą organizacji skautów na ziemiach polskich dyskutowano, kto ma się nią opiekować i pod czyimi auspicjami ma się rozwijać. Reprezentanci Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” byli przekonani, i to nie tylko jednostkowo, jak np. w powyżej przywołanym przykładzie, iż jedynie ono dysponowało odpowiednią bazą i kadrą o wykształceniu „gimnastyczno-wojskowym”, która mogła zapewnić skautingowi prawidłową działalność. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” w numerze 12 z 1913 r. podawał, że również RSK i TNSW podzielały to stanowisko. Podkreślić należy, iż drużyny skautowe traktowane były jak „dzieci sokole” i przyszłość sokolstwa, co było jednym z powodów zobowiązania członków towarzystwa do niesienia im pomocy materialnej. Wsparcie finansowe zarządów gniazd mogło przejawiać się np. w ekwipowaniu drużyn. Bardzo ważne było udo-

²⁵ Tamże, nr 8–9, s. 59.

²⁶ Zob. K. Kapałka, *Rozszerzać skauting*, tamże, nr 11, s. 90.

²⁷ Zob. J. Gaj, *Główne nurty...*, s. 35.

stępnianie skautom pomieszczeń (zwykle była to izba skautowa) w sokołniach, co miało młodzież przyzwyczaić do wspólnej egzystencji z „Sokołem”²⁸.

W 1. numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1914 r. ukazał się interesujący artykuł pt. *Rozważania na tematy skautowe*, w którym przedstawiono rolę drużynowego w tej organizacji i jego wpływ na pracę danej drużyny. Obok niego dużą wagę przykładano do aktywności zastępowych, którzy przebywali bezpośrednio z młodymi ludźmi, ale granice ich działań wytyczał jednak drużynowy. To on pełnił bardzo odpowiedzialną funkcję, reprezentował podlegające mu osoby na zewnątrz, a to, jak były oceniane i postrzegane np. przez rodziców, szkołę, działaczy „Sokoła”, w dużej mierze zależało od niego. Obok odpowiedniego wieku stawiano mu wymagania w postaci m.in. dobrego wykształcenia harcerskiego, posiadania zdolności kierowniczych, reprezentowania wysokiego poziomu moralnego, dobrej znajomości zasad działania drużyn skautowych i sokolich²⁹.

Następny numer analizowanego czasopisma, z lutego 1914 r., przyniósł artykuł Jerzego Grodyńskiego *Zastęp skautowy i drużyna*, w którym opisał on jedno z ważniejszych zagadnień pracy skautowej, tj. relację między drużyną a poszczególnymi zastępami. Przedstawił ponadto rolę zastępów w rozwoju umysłowym młodych ludzi, w kształtowaniu charakteru, karność, scharakteryzował też znaczenie ćwiczeń przeznaczonych dla skautów, ich cel oraz aspekty psychospołecznej łączności między rodziną i społeczeństwem³⁰. Dokładnie w tym samym „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” opublikowano sprawozdanie z konferencji kierowników skautowych, która odbyła się 4 i 5 stycznia 1914 r., a została zwołana przez Przewodnictwo Związku w celu omówienia istniejącego stanu skautingu oraz przygotowania potrzebnych wniosków do dalszej pracy organizacyjnej. Zdecydowano, iż rozpatrywany tutaj tytuł prasowy, po przeprowadzeniu pewnych korekt w formie i treści, stanie się również pismem dla instruktorów organizacji skautowych, a czasopismo „Skaut” zakładano skierować wyłącznie do młodzieży³¹.

W numerze 3. z 1914 r. cytowany już J. Grodyński jeszcze raz zajął się sprawą zastępów, tym razem w tekście poświęconym ich organizacji, w którym podpowiadał, jak powinny prawidłowo funkcjonować. Najważniejsi byli tworzący go członkowie, którzy w oparciu o dobrowolność sami dobierali sobie kolegów. Związek skautów, jak wynikało z odnośnego artykułu, był ochotniczą organizacją i miał skupiać w zastępie najbliższe sobie jednostki, połączone przyjacielskimi i braterskimi relacjami. Dodać należy, iż rozpatrywany tu zastęp to przede wszystkim grupa ćwiczebna młodzieży, dlatego liczba jego członków musiała być ograniczona. Autor zdecydowanie opowiadał się za uszanowaniem zdania młodych ludzi, które powinno być brane pod uwagę (konsultacje z młodzieżą), np. przy wyznaczaniu zastępów³².

²⁸ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1913, nr 12, s. 98.

²⁹ Tamże, 1914, nr 1, s. 6.

³⁰ Zob. J. Grodyński, *Zastęp skautowy i drużyna*, tamże, nr 2, s. 11–12.

³¹ Tamże, s. 11–13.

³² Zob. J. Grodyński, *Organizowanie zastępów skautowych*, tamże, nr 3, s. 22.

W maju 1914 r. w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” opublikowano artykuł skierowany do drużynowych drużyn skautowych. Pierwszy jego fragment *O pracach i ćwiczeniach skautowych* zawierał punkty: 1. *Prowadzenie drużyn skautowych*; 2. *Kształcenie się drużynowych i jego cel*; 3. *Racjonalne prowadzenie wychowania fizycznego*; 4. *Wspólne ćwiczenia skautów z SDS*. Drugi zawierał informacje na temat kursu dla instruktorów w Skolem³³.

Stosunkowo późno, bo dopiero w następnym numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”, po raz pierwszy zainteresowano się skautkami, co przedstawiono w artykule *O zadaniach skautingu dla dziewcząt*. Na wstępie opisano społeczną rolę kobiet oraz korzyści wynikające z wychowania ich *w kierunku zdrowia moralnego i fizycznego*. W zakończeniu stwierdzono: „Podobnie jak u chłopców należy u dziewcząt rozwijać prawość, samoistność, karność – spostrzegawczość, solidarność itd. – dać im podstawy zdrowia i siły moralnej, a rozwijać się one dadzą za pomocą skautingu”³⁴.

Jeszcze w tym samym numerze wzywano drużynowych i kierowników drużyn do opracowania planów letnich obozów, tak by nie kolidowały ze związkowymi: kursem instruktorskim w Skolem i obozem skautowym. Polecenie to sygnowali zastępca komendanta dr Kazimierz Panek oraz pisarz Stanisław Sedlaczek³⁵. Ostatni z wymienionych w lipcowym numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” opisał, jak powinny wyglądać wspólne ćwiczenia skautów z SDS. Było to zasadne, zważywszy na to, iż przeprowadzona inspekcja gniazd w terenie wykazała nieprawidłowości w tym zakresie. Skautom polecano nieodpowiednie zadania do wykonania, nie uwzględniając w czasie ćwiczeń ich młodego wieku i tego, że zajęcia wojskowe stanowiły dla nich jedynie uzupełnienie całokształtu pracy. Autor zwrócił uwagę na bardzo naganne zachowanie niektórych członków SDS, którzy ignorowali zakaz picia alkoholu w czasie szkoleń, tym bardziej, że prowadzono je wspólnie młodzieżą skautową³⁶.

Wybuch I wojny światowej przerwał działalność stowarzyszeń sokolich, przerwano też wydawanie „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”, jak się okazało aż do 1918 r. W 1. numerze po przerwie przedstawiono protokół z posiedzenia Zarządu Związku, jakie miało miejsce 8 grudnia 1917 r. Wynikało z niego, iż poruszono tam wiele spraw dotyczących ruchu skautowego, co świadczyło o tym, że również w tym okresie temat ten dla sokolstwa był szczególnie bliski. Dr K. Panek, realizując 6. punkt porządku obrad, przedstawił Program dalszej czynności skautingu polskiego, przypominając historię tej organizacji, jej rolę w czasie wojny, a także stosunek do niej „Sokoła” w pozostałych zaborach. Liczba skautów, jak stwierdzono, znacznie wówczas zmalała, w związku z czym sprawozdawca przedstawił program naprawczy, mający zapobiec pogłębianiu się tego niekorzystnego zjawiska. Obejmował on:

³³ Tamże, nr 5, s. 33.

³⁴ Tamże, nr 6, s. 43.

³⁵ Tamże, s. 46.

³⁶ Zob. S. Sedlaczek, *Ćwiczenia skautów z SDS*, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1914, nr 7, s. 52–53.

1. organizację kursów dla instruktorów, 2. lustrację gniazd i organizowanie nowych drużyn skautowych, 3. przygotowanie gniazd do ich prowadzenia, 4. publikowanie podręczników i pism o takim profilu, w tym „Skauta” itd., 5. zadbanie o łączność organizacyjną, 6. propagowanie pracy w rzemiośle i przemyśle, tworzenie warsztatów rzemieślniczych, szewskich, krawieckich, 7. zakładanie różnych funduszków, 8. szukanie patronów, 9. tworzenie wiejskich drużyn o takim charakterze³⁷. Następnie przystąpiono do dyskusji, z której wynikało, iż w niektórych miejscowościach skauting rozwijał się samodzielnie i „Sokół” nie miał na to wpływu, a zwracano się do niego jedynie o dofinansowanie, tak jak było to np. w Samborze i w Stryju. Zwrócono uwagę na brak w tym czasie w sokolstwie odpowiednio przeszkolonych instruktorów do pracy ze skautami³⁸. Następny punkt posiedzenia również dotyczył tego ruchu, a jego ważność wynikała głównie z tego, że dotyczył nieuregulowanej sprawy stosunku „Sokoła” do skautingu. Skonstatowano, iż w celu wyeliminowania nieporozumień relacja ta ma być służbowa, z zaznaczeniem zostawienia większej swobody skautom, co ostatecznie powinno być unormowane odpowiednim regulaminem. Na zakończenie pozostała do wyjaśnienia sprawa terminologii: skaut – skauting czy harcerz – harcerstwo oraz szerszego tytułu czasopisma „Skaut”. Rozważano dwie propozycje: „dwutygodnik młodzieży polskiej” i „dwutygodnik poświęcony sprawom sokołej młodzieży skautowej”. Ustalono, że organizacja ma nazywać się skauting, a nie harcerstwo, zaś pełny tytuł czasopisma: „Skaut – dwutygodnik młodzieży polskiej. Pismo urzędowe Związku Naczelnictwa Skautowego”³⁹.

Po I wojnie światowej sprawa interesujących nas organizacji młodzieżowych w „Sokole” była często dyskutowana. Organizowano wiele zebrań i spotkań, np. 29–30 czerwca 1918 r. w Krakowie odbył się zjazd wszystkich polskich pracowników skautowych oraz ZNS⁴⁰. Referat programowy pt. *Stosunek Skautingu do Sokoła* wygłosił tam dr K. Panek, który bardzo szeroko ujął to zagadnienie, zarówno z punktu widzenia działacza sokołego, jak i działacza interesującej nas organizacji młodzieżowej. Na podstawie wieloletniego doświadczenia, działalności, uczestnictwa w wielu zebraniach, konferencjach, znając liczne sprawozdania zarówno instruktorów skautowych, jak i sprawozdania drużyn, przedstawił plusy i minusy współpracy obu organizacji. Warto przytoczyć niektóre z ważniejszych argumentów, zarówno tych za, jak i tych przeciw. K. Panek na wstępie zaznaczył:

Powstanie skautingu polskiego i rozwój jego pozostanie zawsze w ścisłym związku z dziejami sokolstwa. Związek Sokoli był głównym inicjatorem tego ruchu i dopomógł do powstania jednej z pierwszych placówek skautostwa na kontynencie europejskim⁴¹.

³⁷ Tamże, 1918, nr 1, s. 4.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, nr 7, s. 28.

⁴¹ Tamże, nr 8, s. 29.

Wyliczając pozytywne strony współdziałania, wymieniał w tym kontekście „Sokoła” jako:

1. towarzystwo o wypracowanych ramach organizacyjnych zabezpieczające solidne wsparcie młodzieży skautowej;
2. udostępniającego w gmachach sokolich pomieszczenia dla drużyn skautowych oraz sale gimnastyczne, boiska i instruktorów;
3. organizację rozwijającą wychowanie fizyczne w narodzie, mającą wypracowane metody: ćwiczeń ruchowych, w tym różnych dyscyplin sportowych oraz przysposobienia wojskowego;
4. pomocnego w szkoleniu drużyn skupiających skautów;
5. wydawcę bogatego piśmiennictwa poświęconemu temu systemowi wychowawczemu, a jednocześnie propagatora tych idei w społeczeństwie;
6. organizatora zlotów i różnego rodzaju świąt sokolich dających możliwość zaprezentowania się skautom szerszej publiczności⁴².

Wskazując negatywne aspekty współpracy, podkreślił, że:

1. „Sokół” ograniczał i niszczył inicjatywę drużynowych, hamując tym samym rozwój skautingu.
2. Gniazda prowincjonalne w większości nie opiekowały się tym ruchem i były obojętne na potrzeby młodzieży z nim związanej, a niekiedy przeszkadzały w powstawaniu nowych drużyn;
3. To najbardziej krytyczny punkt, warto więc przytoczyć go w całości: „Niektóre gniazda sokole utraciły charakter ognisk wychowania fizycznego, przybrały charakter towarzysko-klubowy, uprawiając zamiast ćwiczeń fizycznych zebrania towarzyskie w rodzaju kasyna z towarzyszącym tym zebraniom użyciem alkoholu i grą w karty, co demoralizująco wpływa na młodzież, dostarczając złego przykładu i obniżając zaufanie młodzieży do „Sokoła” jako patrona skautingu”.
4. Nieliczne gniazda udostępniały lokale i sale gimnastyczne skautom, bowiem wynajmowano je przeważnie w celach komercyjnych kinoteatrom, kabaretom bądź organizowano różne imprezy, a skauci musieli szukać pomocy w innych instytucjach.
5. Tam, gdzie stowarzyszenia sokole opiekowały się skautingiem, starały się wpływać na jego plany pracy i kierunki działalności.
6. Sokolstwo wyzyskiwało „ruch skautowy do celów propagandy politycznej”⁴³. Mimo jednak tych pejoratywnych uwag stwierdzono, że związek skautingu z sokolstwem powinien być nadal utrzymywany, pod warunkiem wprowadzenia w relacjach dwustronnych pewnych korekt. Miały być one związane z wyraźnym określeniem: w regulaminie najwyższej władzy organizacyjnej nad skautingiem; dostosowaniem się sokolstwa do zmieniających się warunków i podążaniem z duchem czasu; zachęceniem i zapisywaniem do „Sokoła” starszych skautów (chodziło

⁴² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1918, nr 8, s. 29–30.

⁴³ Tamże, s. 30.

o przeprowadzenie przez nich reformy w towarzystwach sokolich, dostosowując je do wymogów interesującej nas organizacji wychowawczej młodego pokolenia)⁴⁴.

Były to najważniejsze wnioski z dyskusji uchwalone po wystąpieniu dr. K. Panka, który w tym samym dniu wygłosił jeszcze jeden referat pt. *Stosunek skautingu do społeczeństwa i szkoły*. Zagadnienie bardzo ważne, ze względu na przesłanie programowe tego ruchu młodzieżowego, którym było wspomaganie wychowania szkolnego oraz opieka nad młodym pokoleniem w jego pozaszkolnym życiu. System skautowy w założeniach miał pomagać szkole, dlatego zalecano utrzymywanie z nią kontaktu i pozyskiwanie nauczycieli do współpracy. To tylko niektóre postulaty poruszone w analizowanym wystąpieniu dotyczącym szkolnictwa⁴⁵.

Drugą grupę obradujących na przywołanym tutaj krakowskim zjeździe stanowili naczelnicy skautowi. Odbyło się tam też posiedzenie ZNS, na którym przedstawiono sprawozdania z działalności skautingu polskiego. Pracę tej organizacji we Lwowie scharakteryzował Czesław Pieniążkiewicz, podkreślając brak poparcia społecznego oraz niechęć kierownictwa szkół. Mimo tego w 30 działających tam drużynach zrzeszonych było około 1300 skautów⁴⁶.

Z kolei M. Csesnakówna przedstawiła sprawozdanie z pracy żeńskich drużyn skautowych w Galicji, z którego wynikało, iż ich członkinie w okresie sprawozdawczym pracowały społecznie m.in. w Towarzystwie Szkoły Ludowej, w instytucjach organizujących kolonie dla dziewcząt i opiekowały się dziećmi. W 17 miejscowościach działały 32 drużyny, w których zrzeszonych było 1369 skautek. Godny uwagi był fakt objęcia przez tę organizację swoją działalnością i wpływami również młodzieży żeńskiej pracującej w warsztatach rzemieślniczych. Skautki w ich działaniach napotykały również szereg trudności, w tym m.in. ze strony szkół, czynników politycznych, jedynie duchowieństwo zmieniło stosunek do tej organizacji⁴⁷.

Również Okręgowa Komenda Skautowa w Krakowie przygotowała materiał sprawozdawczy, który zaprezentował Biernakiewicz. Na jego podstawie ustalono, iż w 18 miejscowościach istniało 33 drużyny i 155 zastępów, w których zrzeszonych było 1350 skautów i 77 instruktorów. Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu wspomnianej komendy urządzono w Porębie Wielkiej dwutygodniowy kurs instruktorski z udziałem członków tej organizacji z Tarnowa i Wieliczki⁴⁸.

Na podstawie sprawozdań i informacji zebranych przez ks. Gerarda Szmyda dokonano oceny działalności ruchu skautowego w Rosji, i również ten aspekt pre-

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, nr 10, s. 37–38.

⁴⁶ Prawdopodobnie dane, które przedstawił Cz. Pieniążkiewicz dotyczyły okręgu lwowskiego, bowiem we Lwowie w tym okresie działało 8 drużyn podległych ZNS. Zob. A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Informator statystyczny...*, s. 197.

⁴⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1918, nr 10, s. 38. Błędnie podaje M. Csesnakówna, że tylko w 17 miejscowościach działało 32 drużyny żeńskie. Badania A. Pankowicza i J. Wojtyczy wykazują, że w 38 miejscowościach Galicji działało 55 drużyn żeńskich, zob. też, *Informator statystyczny...*, s. 200–201.

⁴⁸ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1918, nr 10, s. 38.

zentowano w tekstach zamieszczanych na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”. W 1914 r. w Kijowie zorganizowano komendę, której podlegać miały wszystkie drużyny skautów polskich, również z innych ośrodków tego obszaru, ale praca z młodzieżą nie rozwijała się pomyślnie, zapewne dlatego, iż prowadzona działalność była nielegalna. Ożywienie nastąpiło dopiero pod koniec 1915 r., wraz z napływem wielu osób powiązanych ze skautingiem, z Galicji, Królestwa Polskiego i Litwy, bardziej zaznajomionych z ideologią tej organizacji. Warunki wojenne wpłynęły na przerwanie kontaktu z Warszawą i Lwowem. Utworzono więc Naczelnictwo Harcerstwa Polskiego w Państwie Rosyjskim (NHPwPR), które w grudniu 1915 r. na I zjeździe uchwaliło regulaminy i ustawy, wzorując się na zasadach ustalonych przez gremium naczelnictwa lwowskiego. W kwietniu 1916 r. w Kijowie wydawano już czasopismo „Młodzież”, a sam skauting w tym okresie obejmował 12 drużyn męskich i 9 żeńskich, skupiających łącznie 775 osób. W czasie wakacji, niedaleko Kijowa, pod przykrywką kursu higieniczno-gimnastycznego zorganizowano dwutygodniowy obóz dla instruktorów, na którym kierownikiem był prof. Eugeniusz Piasecki. W grudniu 1916 r. odbył się II zjazd NHPwPR, gdzie uchwalono zewnętrzne formy organizacji, w tym m.in. odznaki, oczywiście w ramach obowiązującej konspiracji. Mimo tych niesprzyjających warunków, w tym okresie w polskim ruchu skautowym w Rosji uczestniczyło już około 2350 osób. Po rewolucji październikowej rozpoczęto jawną działalność, utworzono Biuro Naczelnictwa, przekształcono również istniejące patronaty w „Towarzystwo Popierania Ruchu Skautowego”, które zajęło miejsca „Sokoła” lwowskiego. W grudniu 1917 r. na rozpatrywanym terenie działało 95 drużyn męskich, 64 żeńskich i 17 wilcząt. Ogółem 176 drużyn zrzeszało 5133 skautów, 2717 skautki, w sumie 7850 osób. Rozwijało się też wydawnictwo skautowe w postaci „Szkoły Harcerza” [podręcznik S. Siedlaczka – A.M.] i wspomnianej już „Młodzieży”. Ten ostatni tytuł od października 1917 r. przeszedł na własność naczelnictwa skautowego. W czerwcu 1918 r. skauting polski liczył około 10 000 osób i z powodzeniem prowadził swoją działalność. Pod Kijowem przeprowadzono kurs instruktorski (z kierownikiem T. Sedlaczkiem na czele), wydano także kilka podręczników, zorganizowano szereg wystaw w celu popularyzacji tej organizacji⁴⁹. W sprawozdaniu z działalności tego ruchu na tym obszarze zwrócono uwagę na pozytywne nastawienie do niego, zarówno szkoły, jak i rodziców. Niekiedy rady pedagogiczne przy szkołach stawiały skautów polskich za wzór dla młodzieży. Z innych sytuacji były również takie, jak w Kijowie, gdzie do komendy skautowej zgłaszały się organizacje ukraińskie i żydowskie o takim charakterze z prośbą o opiekę⁵⁰.

Na zjeździe ZNS pracę skautów w Królestwie Polskim scharakteryzował T. Strumiłło. Na tym obszarze organizacja ta działała nielegalnie, dlatego musiała pokonywać wiele trudności i barier, do tego dochodziły też nieporozumienia

⁴⁹ Tamże, s. 39.

⁵⁰ Tamże, s. 40.

o podłożu politycznym między młodzieżą a starszym pokoleniem. W związku z tym uznano, że skauting powinien mieć inny, odgórny protektorat. W rozpatrywanej gazecie mowa była o organie ministerialnym [Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – A.M.], przy którym utworzono referat skautowy i powołano trzech referentów: M. Wocalewską z Łodzi, Młotkowskiego z okręgu puławskiego oraz T. Strumiłłę z Warszawy, przewidziano także utworzenie referatów okręgowych. Oprócz tego planowano powołać ciało opiekuńcze – *Komisję do spraw harcerstwa*. Pod wspomnianą kuratelą zorganizowano dwa kursy instruktorskie, żeński i męski, w każdym z nich uczestniczyło po 100 osób. Mimo problemów stan harcerstwa w Królestwie był zadowalający. Sprawozdania M. Wocalewskiej i T. Strumiłły z lustracji drużyn wskazywały, że do organizacji zapisanych było 16 000 skautów w 345 drużynach, w tym 11 000 chłopców w 220 drużynach i 5000 dziewcząt w 125 drużynach. Istniało jeszcze 220 drużyn młodzieży szkolnej i około 130 takich struktur skupiających młodych ludzi pracujących w rzemiośle, handlu i na roli. Tymi ostatnimi ministerstwo nie chciało się opiekować, mimo iż rozwijały się one bardzo szybko, szczególnie na Chełmszczyźnie⁵¹.

W następnym numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1918 r. znajdujemy dane na temat wydawanych czasopism i druków zwartych dotyczących skautingu. Podano, iż czasopismo „Skaut” wydawane było dwa razy w miesiącu w nakładzie około 2500 egzemplarzy, z czego drużyny kupowały 2000 sztuk, a 92 prenumeratorów wpłacało po 10 koron rocznie. Pokrywało to w całości wydatki związane z redakcją, administracją i drukiem czasopisma. Z powodu wyczerpania wielu wydawnictw o tej tematyce, postanowiono wydrukować II wydania następujących publikacji: dr. H. Mojmira *Ćwiczenia i zabawy skautowe* oraz *Samarytanin*; ks. dr. G. Szmyda *Skauting polski*; Emilii Czechowiczówny, *Muszlę w żeńskich drużynach skautowych*; Cz. Pieniążkiewicza *Zasady i regulamin obozu roboczego skautowego*. Warto nadmienić, iż wydatki na organizację skautową pokrywano z dochodów uzyskanych z magazynu dostaw i wydawnictw skautowych⁵².

Jak już wspomniano, 29 i 30 czerwca 1918 r. w Krakowie odbyło się posiedzenie ZNS, w którym po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele skautingu polskiego ze wszystkich ziem polskich. Tym sposobem zainicjowano zjednoczenie tej organizacji, czemu miał służyć powołany wówczas Stały Wydział Skautowy (Biuro Skautowe), stanowiący tzw. Komisję Porozumiewawczą. Z jej inicjatywy na 1 i 2 listopada 1918 r. zwołano do Lublina Walne Zgromadzenie, na którym zapadły ważne decyzje dotyczące funkcjonowania interesującego nas ruchu młodzieżowego. Nie wzięli w nim udziału z powodu walk z Ukraińcami działacze ze Lwowa, a ośrodek ten reprezentowała jedynie M. Csesnakówna, która wcześniej wyjechała z miasta⁵³.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, nr 11–12, s. 43.

⁵³ Tamże, 1919, nr 4, s. 15.

Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” zamieszczono szereg informacji na temat przywołanego walnego zgromadzenia. Ogółem w Lublinie gościło 113 przedstawicieli skautingu ze wszystkich ziem polskich oraz 69 zaproszonych osób. W prezydium zasiadli: M. Csesnakówna, J. Grabowski, ks. Jan Mauersberger, B. Piątkiewicz, Warecki i M. Wocalewska, a komendantem zjazdu wybrano Olędzkiego. Wysłuchano referatu ks. J. Mauersbergera pt. *Typ harcerza*, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja. W jej przerwie T. Strumiłło odczytał informację o tym, „iż wszystkie polskie organizacje harcerskie złączyły się w jeden Związek Harcerstwa Polskiego z Naczelna Radą Harcerską na czele!”, co przyjęto oklaskami⁵⁴.

W kolejnym dniu obrad Piotr Olewiński, członek Naczelnej Rady Harcerskiej (NRH) Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), przedstawił działalność Naczelnej Komendy tej organizacji. Jak wynikało z jego raportu, do września 1918 r. komenda warszawska zrzeszała 10 898 harcerzy, w tym 92 drużynowych, 207 plutonowych, 966 zastępowych i 9633 szeregowych⁵⁵. Dodatkowo M. Wocalewska omówiła stan liczbowy drużyn żeńskich, a T. Strumiłło poinformował o stosunku szkół do harcerstwa pod zaborem rosyjskim. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) przyznało na działalność, publikację „Harcerza” i przedruk książki R. Baden-Powella 12 000 koron.

O harcerstwie w zaborze pruskim mówił Warecki, przypominając jednocześnie, iż zawiązało się ono na tym obszarze w 1912 r., po przyjeździe T. Strumiłły do Poznania. W związku z tym, jak już wspomniano, że „Sokół” nie interesował się tą organizacją, powołana została przy Towarzystwie Samokształceniowym Młodzieży „Iskra”. Nie do końca oddawało to sytuację w zakresie skautingu na tym terytorium, bowiem pierwsze, samoistne działania miały miejsce w 1911 r., a sokolstwo polskie na tym terenie też przejawiało inicjatywy zmierzające do upowszechniania tego systemu wychowawczego. Nie była to jednak aktywność tak rozbudowana, jak analogiczna, prowadzona przez galicyjskiego „Sokoła”. Interesująca nas organizacja młodzieżowa od 1913 r. rozpoczęła w zaborze pruskim jawną działalność, ale była inwigilowana przez policję, która namawiała młodzież do zapisywania się do niemieckiej organizacji *Jugendwehrow*. Mimo to harcerstwo rozwijało się tam systematycznie i zrzeszało kolejno: w 1912 r. 100 osób, w 1913 r. – 500, w 1914 r. – 1500, a w 1918 r. około 3000.

Wśród zaprezentowanych sprawozdań znalazło się także sprawozdanie z okręgu krakowskiego, w którym przedstawione zostało przez Bronisława Piątkiewicza, iż w 38 drużynach było tam zrzeszonych 1427 skautów i instruktorów. Skauting żeński w Galicji omówiła M. Csesnakówna, która podała stan liczebny drużyn oraz poinformowała o utworzeniu w listopadzie 1917 r. związku skupiającego skautki – nauczycielki, powołanego m.in. w celu przygotowania pedagogów

⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1919, nr 4, s.15.

⁵⁵ Tamże, nr 5, s.19.

do pracy z harcerzami. J. Grabowski nawiązał też do Kijowa, gdzie Naczelna Komenda Harcerska (NKH) skupiała już 8500 osób. W szeroko opisanym w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” bogatym programie zjazdu lubelskiego znalazł się również referat T. Strumiły *O pogłębianiu pracy harcerskiej*. Po zakończeniu obrad pod pomnikiem poświęconym Unii Lubelskiej złożono wieniec z napisem „Zjednoczone Harcerstwo – Zjednoczonej Polsce”. Jak wspomniano wcześniej, w Lublinie zabrakło działaczy lwowskich, nie wzięli udziału także w następnych naradach NRH, tj. 9 i 10 lutego 1919 r. w Warszawie oraz 23 i 24 kwietnia 1919 r. w Krakowie. O zebraniu kwietniowym dowiedziano się zbyt późno, dlatego wydelegowano tam tylko jednego przedstawiciela, dr. K. Wyrzykowskiego⁵⁶.

„Sokół” lwowski był świadomy utraty kontroli nad ruchem skautowym, ale jego najbardziej zaangażowani członkowie ciągle rościli sobie pretensje do kierowania tą organizacją. Mając to na uwadze, w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” z 1919 r. (nr 7 i 8) wydrukowano odezwę pt. *Sokolstwo i Skauting*, którą rozesłano do wszystkich gniazd stowarzyszenia. Wzywano w niej, do podjęcia za wszelką cenę pracy ze skautami. Czytamy tam również: „Należy skauting uważać nie za odrębne ani jakieś konkurencyjne zrzeszenie młodzieży, ale za gałąź sokolstwa, mającą wprawdzie odrębną swoją organizację i środki działania, ale zespoloną najściślej duchem i celami pracy z sokolstwem”. Zwracano uwagę na fakt, że przy dokonującej się reformie tej organizacji drogi drużyn skautowych i „Sokoła” rozejdą się, co rozpatrywano w kategoriach dużej straty dla obu stron. Pisano: „Byłaby to wielka szkoda, niepowetowana strata i dla Skautingu i dla Sokolstwa”⁵⁷. Wezwano wszystkich prezesów gniazd do podjęcia akcji w tej sprawie i innego podejścia do pracy ze skautami, bowiem ze sprawozdań delegatów ostatniego zjazdu naczelnictwa skautowego, odbytego 22 i 23 czerwca 1919 r., wynikało, że wzajemne stosunki obu organizacji (za wyjątkiem Lwowa) były zupełnie luźne. Groziło to wspomnianym oderwaniem skautingu od „Sokoła”, dlatego Naczelna Komenda Skautowa (NKS) wydała rozkaz do wszystkich drużyn skautowych, w którym przypomniła przepisy organizacyjne. W niektórych miejscowościach stowarzyszenia sokole odmawiały opieki nad skautingiem, tracąc w ten sposób wpływ na młodzież, co w przyszłości mogło doprowadzić towarzystwo do skostnienia i powolnego zaniku⁵⁸.

W 1. numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1920 r. zamieszczone zostało sprawozdanie „Sokoła–Macierzy” obejmujące rok 1918, w którym opisano m.in. udział sokolstwa, w tym również skautów, w obronie Lwowa przed Ukraińcami. Wynikało z niego, iż starsi walczyli z bronią w rękę, młodszy służyli jako kurierzy, wywiadowcy, roznosiciele amunicji i pełnili warty przy budynkach. W walkach o Lwów brało udział 52 skautów z pierwszej i drugiej drużyny, poległo

⁵⁶ Tamże, s. 19–20. E. Sikorski podaje następujące daty tych zjazdów NRH: 9–11 lutego 1919 r. (Warszawa) i 24–26 kwietnia 1919 r. (Kraków). Zob. tenże, *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989, s. 49.

⁵⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1919, nr 7–8, s. 30.

⁵⁸ Tamże, s. 36.

sześciu i drużynowy, członek zarządu „Sokoła–Macierzy”. Nie można pominąć czynnego udziału skautek, które w tym trudnym okresie zajmowały się zbiórką bielizny i ciepłych ubrań dla żołnierzy, pracowały jako sanitariuszki, brały też udział w służbie wywiadowczej i kurierskiej⁵⁹.

W tym samym numerze analizowanego tytułu prasowego opublikowano ciekawą informację, świadczącą o powiązaniu członków „Sokoła” ze skautingiem. Oto zmarły 28 lutego 1914 r. w Monachium członek lwowskiej placówki sokolej dr Alfred Burzyński zapisał na cele wakacyjnych kolonii dla skautów dwie duże kamienice we Lwowie, które miały być sprzedane za sumę 1 000 000 koron⁶⁰.

Po I wojnie światowej dla władz „Sokoła” lwowskiego sprawy skautingu nadal były niezwykle istotne. Np. na zjeździe delegatów sokolstwa małopolskiego, który odbył się 9 listopada 1919 r. we Lwowie, organizacji tej poświęcono 8. punkt porządku obrad. Referat wprowadzający wygłosił dr K. Panek, po czym przeprowadzono dyskusję, w której m.in. swoje stanowisko zaprezentował ks. dr G. Szmyd, przypominając również o najważniejszej, wychowawczej roli skautingu. Wspomniana organizacja przeszła ewolucję, a najwyższą władzą została NRH w Warszawie, która określiła dokładnie swój stosunek do „Sokoła”. W zaistniałej sytuacji sugerowano w niektórych sprawach kompromis, co mogło ułatwić nawiązanie obustronnych kontaktów⁶¹.

30 marca 1920 r. miał miejsce we Lwowie trzydniowy zjazd naczelnych władz skautowych. Po nabożeństwie w kościele katedralnym i defiladzie drużyn skautowych w salach „Sokoła–Macierzy” odbyły się obrady. Na wstępie komendant naczelny dr K. Panek stwierdził, że skauting lwowski nie może być bierny wobec bardzo dużych zmian organizacyjnych, jakie zaszły w ostatnim okresie. Sprawozdanie z działalności, obejmujące czas od lipca 1919 r. do marca 1920 r., przedstawił Antoni Nowak, w którym najwięcej miejsca poświęcił charakterystyce kierunków pracy skautingu lwowskiego oraz ważnym rozmowom prowadzonym z ZHP. NKS deklarowała akces do tej organizacji pod warunkiem pełnej autonomii. Nie było to jednak proste, gdyż w dyskusjach o statucie i regulaminach rysowały się wówczas różnice, stanowiące poważną barierę na drodze tej fuzji. Przełom we wzajemnych kontaktach nastąpił dopiero w styczniu 1920 r. na zjeździe w Warszawie, gdzie doszło do porozumienia, na mocy którego działacze „Sokoła” lwowskiego ostatecznie rezygnowali ze swoich wpływów na młodzież skupioną w organizacjach skautowych⁶².

Na rozpatrywanym zjeździe poruszono też ważną sprawę dotyczącą pogotowia narodowego, stwierdzając, iż skauting nie może być bierny wobec trudnej sy-

⁵⁹ Tamże 1920, nr 1–2, s. 7. Nazwiska skautów lwowskich poległych bohaterską śmiercią w obronie Lwowa: Włodzimierz Kinałski, Stefan Klamut, Ludwik Kornella, Zbigniew Pajgert, Tadeusz Podhretelny, Leonard Rajewski i drużynowy Mikołaj Wojtowicz.

⁶⁰ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1920, nr 1–2, s. 8.

⁶¹ Tamże, nr 3–4, s. 13.

⁶² Tamże, s. 16; J. Gaj, *Głównie nurty...*, s. 63.

tuacji politycznej i musi przyłączyć się do pomocy. Inną niezwykle istotną kwestię, dotyczącą terenów plebiscytowych, przedstawił ks. dr G. Szmyd, podkreślając konieczność udziału skautów w tej akcji (chodziło o np. organizację obozów i kolonii skautowych na tym obszarze), czym miała się zająć NKS⁶³.

Na stronie tytułowej „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” w 7. numerze z 1920 r. ukazał się, datowany na 8 lipca 1920 r., rozkaz Lwowskiej Komendy Choraągwi (LKCH) ZHP. Dowódca lwowskiego okręgu wojskowego powołał do życia Ochotniczą Ligę Obywatelską (OLO), która miała współpracować z wojskiem w obronie zagrożonej państwowości. Jej celem była ochrona majątku narodowego, obiektów wojskowych i komunikacyjnych oraz utrzymanie ładu i porządku. W skład OLO weszła LKCH ZHP i komendy miejscowe. Poinformowano, że drużyny harcerskie utworzą oddziały OLO pod rozkazami Okręgowych Komend Wartowniczych (OKW), a komendanci powiatowi będą ich instruować oraz wydzielać broń i amunicję. Harcerze, którzy ukończyli 18 lat, mogli wstępować do czynnej armii. Rozkaz kończył się zdaniem: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Spełnijmy godnie nasz obowiązek harcerski”⁶⁴.

W następnym numerze analizowanej gazety opublikowano sprawozdanie z ogólnopolskiego zlotu skautów, który na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. odbył się w Londynie, z udziałem 180 000 osób z 31 państw. Niestety, harcerze polscy ze względu na ówczesną ogólną sytuację państwa (wojna polsko-radziecka) nie mogli wziąć udziału w tej imprezie. Ograniczono się do wysyłania listu do kwatery głównej skautów angielskich, w którym uzasadniono przyczyny nieobecności na tej ważnej dla środowiska imprezie. Odpowiedź przesłał na ręce dr. T. Strumiłły sam R. Baden-Powell, który zapewniał o osobistej przyjaźni i swoim przeświadczeniu, że ciężkie czasy, jakich doświadcza naród polski, zostaną przezwyciężone⁶⁵.

Ostatnia ważna dyskusja na temat skautingu w „Sokole” odbyła się 6 marca 1920 r. na XXIII zjeździe delegatów gniazd sokolich z Małopolski, na którym 6. punkt programu obrad został poświęcony właśnie jemu. A. Małaczyński jako wprowadzenie do dyskusji scharakteryzował sytuację tej organizacji, przedstawił jej rys historyczny na ziemiach polskich oraz zasługi sokolstwa w pierwszych latach działalności, ze szczególnym uwzględnieniem Galicji. Na zakończenie apelował do zebranych, by, mimo iż ZHP w Warszawie ma inne zadanie, sprawy skautingu w gniazdach prowincjonalnych jeszcze raz „rzeczowo i serdecznie rozpatrzyć”⁶⁶. W dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że stowarzyszenie sokole i skauting są autonomiczne i do ich połączenia nie dojdzie, jedynie możliwa jest współpraca dla dobra wychowania fizycznego młodzieży polskiej. Z kolei stanowisko ZHP przedstawił S. Biega, zasłużony dla obu prezentowanych tu organizacji, który podkreślił,

⁶³ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1920, nr 3–4, s. 16.

⁶⁴ Tamże, nr 7, s. 25.

⁶⁵ Tamże, nr 8–9, s. 32.

⁶⁶ Tamże, 1921, nr 5, s. 17.

ich ówczesne odrębności statutowe i regulaminowe. Skauting zajmujący się przede wszystkim młodzieżą szkolną, współpracujący ze szkołami, nie potrzebował – jak mówił – opieki „Sokoła”. Ten ostatni zaś powinien zająć się młodzieżą wiejską, rzemieślniczą i robotniczą. Ostatecznie podjęto uchwałę skierowaną do wszystkich gniazd, by nadal współpracowały z drużynami harcerskimi oraz innymi organizacjami i towarzystwami sportowymi „w imię wspólnych celów”⁶⁷.

W „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” z 1922 r. w sprawozdaniu z posiedzenia Przewodnictwa, już wówczas dzielnic małopolskiej, czytamy: „Z Harcerstwem nie doszło jeszcze do porozumienia z przyczyn od „Sokoła” niezależnych”⁶⁸. Nie wiadomo, o jakie sprawy w relacjach z ZHP wówczas chodziło, bowiem, jak już wspomniano, porozumienie sokolstwa z harcerstwem podpisano na zjeździe w Warszawie w 1920 r.

Po 1922 r. na łamach analizowanego czasopisma sokolego sprawy skautingu, a następnie harcerstwa były odnotowywane sporadycznie. W 1923 r. na posiedzeniu Przewodnictwa małopolskiej jednostki dzielnicowej podjęto jeszcze jedną uchwałę, a dotyczącą przepisania na własność ZHP w Warszawie, przekazanych wcześniej przez arcybiskupa ks. J. Bilczewskiego na cele skautingu parcel gruntowych (Rzęsna Ruska)⁶⁹. Potwierdzało to ostateczną rezygnację sokolstwa z roszczeń do organizacji, dla której we Lwowie było macierzą.

Reasumując, należy podkreślić, iż „Sokół” miał wszelkie atuty, by w chwili powstawania skautingu na ziemiach polskich zapewnić potrzebną mu kuratelę, przy czym nie chodziło tylko o stronę materialną (udostępniano obiekty sportowe, sale gimnastyczne, pomieszczenia w sokołniach itp.), ale też propagandowo-promocyjną założeń programowych tego nowego wówczas systemu wychowania wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa. Z tego punktu widzenia ważne było publikowanie książek, co dotyczyło zwłaszcza opracowania A. Małkowskiego z 1911 r. oraz wydawania czasopisma „Skaut”. Dla rozwoju organizacji skautowej bezsprzecznie duże znaczenie miały także kursy instruktorskie w Skolem, gdzie korzystano z bazy i wieloletniej tradycji sokolej w tym zakresie. Oceniając jednak działania „Sokoła” na rzecz tej organizacji, nie można rozpatrywać tego zagadnienia tylko przez pryzmat Lwowa, gdzie współpraca układała się wzorowo. Na prowincji niejednokrotnie sytuacja była odmienna. Zdawali sobie sprawę z tego czołowi działacze sokoli, będący równocześnie zasłużonymi dla skautingu (Biega, Panek, Wyrzykowski i inni). 19 marca 1920 r. statut ZHP uzyskał aprobatę MWRiOP i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a 2 sierpnia 1920 r. to ostatnie oficjalnie go zatwierdziło⁷⁰. „Sokół” lwowski, stosując się do porozumienia ze ZHP ze stycznia i wraz z akceptacją tego statutu przez władze, zrezygnował z tej formy pracy z młodzieżą.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, 1922, nr 10–11, s. 42.

⁶⁹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, 1923, nr 4–5, s. 14.

⁷⁰ Zob. E. Sikorski, *Szkice z dziejów...*, s. 49.

Jeśli chodzi o rolę „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” w propagowaniu skautingu, należy stwierdzić, iż w analizowanym okresie ukazało się około 50 różnego typu informacji na temat tej organizacji. Ich charakter był różny, od bardzo obszernych opracowań czy referatów wygłoszonych na rozmaitych spotkaniach, do krótkich relacji i notek informacyjnych. Na uwagę zasługują szczególnie pierwsze artykuły, które przybliżały te nowe zagadnienia członkom „Sokoła”, wyjaśniając ideologię tego ruchu oraz dając wskazówki metodyczne do organizacji drużyn.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, *Regulamin drużyn skautowych młodzieży sokolej*, sygn. 2139.

II. Prasa

„Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1911–1914, 1918–1923.

B. Literatura

I. Publikacje

Dudek D., *Ruch skautowy na terenie Galicji przez I wojnę światową*, [w:] M. Szczerbiński (red.), *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, Gorzów Wlkp. 1992.

Gaj. J., *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1966*, (b.m.w.) 1966.

Koźniewski K., *Ognie i ogniska. Drogi rozwoju harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961.

Pankowicz A., Wojtycza J., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Skauting polski w Galicji w latach 1911–1918*, Kraków–Warszawa 2000.

Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989.

II. Prace niepublikowane

Wais K., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP* (praca doktorska), Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2007.

Abstract

Scouting in "Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»" in the years 1911–1914 and 1918–1923

This compilation presents the genesis and development of scouting on the Polish territories as presented in "Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»" in the years 1911–1914 and 1918–1923. An analysis of the content of that publication in this context constitutes an attempt to present the role of "Sokół" in the development of the scouting movement and the degree to which the magazine contributed to promotion of that organisation among its members. First mentions of scouting can be found in the April issue of 1911. Activists from "Sokół" quickly took interest in the movement and tried to transfer it to the association, which resulted in many meetings and deliberations, organisation of training for instructors, printing of books, and issuing of a special magazine. Such activists as: Biega, Grodyński, Panek, Sedlaczek, Wyrzykowski and many others contributed to creation and fast development of scouting in Galicia.

The themes of interest to us would appear in "Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»" quite often. In the discussed period about 50 articles of various kinds, from very long compilations and papers to short accounts of events and reports to information notes. The magazine had its role in promotion of scouting amongst members of "Sokół". In March 1920, after the Statute of Polish Scouting and Guiding Association was approved, Lvov "Sokół" lost interest in the movement and its role was taken over by Polish scouts and guides.

Keywords: scouting, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, „Sokół” Gymnastic Society